

Eden znaleziony?

15 grudnia 2010

Czy w wodach Zatoki Perskiej znajdować mogą się dowody na istnienie biblijnego raju? Według archeologów, znajdujące się tam ślady osadnictwa wskazują, że już przed 70 000 lat tamtejsze oazy mogły zapewniać odpowiednie warunki do rozwoju cywilizacji i kultury. Z tego obszaru może wywodzić się nie tylko mit o rajskim ogrodzie, ale także biblijnym potopie...

Wody Zatoki Perskiej mogą skrywać najstarsze i najciekawsze pod względem archeologicznym ślady obecności człowieka poza Afryką – twierdzi archeolog Jeffery Rose w artykule na łamach grudniowego wydania czasopisma Current Anthropology.

Żyzne oazy na tych terenach zapewniały ludziom przetrwanie w okresie od 74 tys. do 8 tys. lat temu. Ludzie zamieszkiwali południowy Półwysep Arabski być może już 100 000 lat temu. Jak dotąd badacze uznawali ten obszar za korytarz migracyjny łączący Afrykę z Euro-Azją. Tymczasem nowe dowody wskazują, że dzisiejszy obszar Zatoki Perskiej był zasiedlany i rozwijano na nim kulturę oraz nowe technologie. Rose twierdzi, że archeolodzy znaleźli dowody na to badając m.in. sposób obróbki kamienia.

Oaza Zatokowa, jak nazywany jest ten obszar, rozszerzała się i kurczyła w zależności od zmian klimatu w okresach późnego plejstocenu i wczesnego holocenu. Następnie, około 8000 lat temu, wody Oceanu Indyjskiego zalały ten teren tworząc Zatokę Perską.

Ludzie nie wycofali się zbyt daleko z tych obszarów. Archeologom udało się natrafić na ponad 60 nowych stanowisk położonych wzdłuż brzegów zatoki, które świadczą o zaawansowanym stopniu rozwoju kulturalnego i cywilizacyjnego. Wcześniej odnajdywano tam tylko pojedyncze pozostałości myśliwskich osad.

Uchodźcy z Oazy Zatokowej przetrwali dzięki rybołówstwu, uprawie palm daktylowych i hodowli zwierząt. Nawiązywali także kontakty handlowe. Istnieją dowody na to, że 7000 lat temu używano systemów irygacyjnych. Według naukowców to właśnie dzięki nawadnianiu zaczęły rozwijać się pierwsze miasta.

Oaza Zatokowa znajdowała się na południowym krańcu obszaru zwanego Żyznym Półksiężycem, czyli w Mezopotamii, gdzie powstało wiele starożytnych miast, w tym leżące na południu Mezopotamii Ur. Jednym z mieszkańców tego miasta był Abraham uważany za patriarchę żydów, chrześcijan i muzułmanów.

Mimo, że śledzenie świętych ksiąg w poszukiwaniu wskazówek archeologicznych wydaje się być wysoce kontrowersyjne, możliwe jest, że zawierają one pewne przekazy dotyczące zatopionej oazy, które przetrwały dzięki tradycji ustnej.

Dla przykładu Rose cytuje portugalskiego odkrywcę Pedro Teixeira, który w 1603 roku dotarł do Bahrajnu, który był częścią Oazy Zatokowej nim powstała Zatoka Perska. Pisał on: „Niektórzy starsi Maurowie, z którymi rozmawiałem, powiedzieli mi, że te źródła znajdowały się daleko w głębi lądu, ale morze zalało je, tak jak to widzimy teraz.”

Rose dostrzega zbieżności pomiędzy mitologią a archeologią w odniesieniu do Oazy Zatokowej, jednak w swoim artykule stara się trzymać przede wszystkim faktów naukowych.

– Rzeczywiście pojawiły się pewne spekulacje dotyczące basenu zatokowego i jego związku z mitami o Ogrodzie Eden i Potopie. Dla mnie jako naukowca to bardzo ryzykowne tematy dotyczące bardzo delikatnych kwestii – mówi Rose.

Jeden z aspektów biblijnych opowieści wiążących się z Oazą Zatokową to liczba i nazwy rzek. Oaza nawadniana była przez Tygrys, Eufrat, Karun i Wadi Batin. Tygrys i Eufrat opisane są w Księdze Rodzaju w kontekście Ogrodu Eden. Co prawda Rose nie sugeruje żadnego powiązania pomiędzy Oazą a biblijnym rajem, jednak podobieństwo nasuwa się samo.

Inni badacze skupili się na historycznych wydarzeniach związanych z powodziami, pamięć o których mogła przetrwać do dzisiaj. Geologowie William Ryan i Walter Pitman w swej książce z 1998 roku pt. „Noah's Flood: The New Scientific Discoveries about the Event that Changed History” („Potop Noego: nowe naukowe odkrycia dotyczące zdarzenia, które zmieniło historię”) analizują przebieg powodzi jaka miała miejsce na obszarze, gdzie teraz znajduje się Morze Czarne sugerując, że wydarzenia te mogły być źródłem opowieści o Potopie i Arce Noego.

Mniej więcej w tym samym czasie nastąpiło zalanie Oazy, która bardziej pasuje do opisu Edenu i była ojczyzną Abrahama, którego potomkowie mogli przechowywać w tradycji ustnej opowieść o ludziach i zwierzętach uratowanych z powodzi.

– Myślę, że dowody na to, że zarówno mit o Potopie jak i o Edenie sięgają korzeniami wydarzeń związanych w Zatoce są przekonujące. Jeżeli przeanalizujemy mit o Potopie z „Księgi Rodzaju” okaże się, że najbardziej dosłownie przedstawiony on jest w babilońskich i sumeryjskich źródłach (a zatem pochodzących z południowej Mezopotamii) datowanych na 2500 lat p.n.e., kiedy to przekazy ustne po raz pierwszy zaczynały być spisywane mówi Rose. Ponadto Sumerowie prowadzili szczegółowe zapiski dotyczące swych władców zwane „Listami królów”. Listy takie zawierają imiona 10 królów, którzy rządili „zanim wielka woda zalała ląd” a następnie wymienieni są ci, którzy panowali po potopie- dodaje naukowiec.

Bardzo możliwe, że geologiczne zdarzenia jakie miały miejsce w regionie znalazły swe miejsce w tradycji ustnej, a opowieści te przetrwały w świętych księgach światowych religii.

„Epigraficzne dowody (inskripcje) faktycznie wspominają o starożytnym potopie, szczególnie gliniane tabliczki z Ur III, których treść powtarzana była przez Akadyjczyków, Babilończyków i Żydów” pisze Rose w swym artykule.

Autor: T. Wall

Źródło oryginalne: [Discovery News](#)

Źródło polskie i tłumaczenie: [Infra](#)